

## Cuda Maryjne

Autor tekstu: **Mariusz Agnosiewicz**

**M**aryja-Dziewica jest najbardziej skora spośród wszystkich mieszkańców Nieba odwiedzać co jakiś czas Ziemię. Czy to pod postacią plam lub zacieków na blokach, czy to wchodząc w swoje gliniane statuetki bądź obrazy, czy wreszcie objawiając całkiem realnie jako mara na wzgórzach i pagórkach. Najbardziej godne uwagi są te ostatnie objawienia, jako, że niosą ze sobą różnorodne przesłania do ludzkości. Poniżej mamy przykłady kilku takich wizji.

### Żółta Maryja w kapeluszu

„W 1846 pewna bigotka, panna de la Meliçre, powzięła myśl, jak mówią, ubrać się na żółto z kapeluszem w kształcie głowy cukrowej i „ukazać się” na górze La Salette (w departamencie Izery) dwóm pastuszkom (tzw. pierwsze nawiedzenie pastuszków — przyp.), objawiając się im, jako Najświętsza Panna. Mimo że późniejszy proces zdemaskował oszustwo, przeciw któremu kardynał arcybiskup Lugdunu zaprotestował był natychmiast, badanie kanoniczne doprowadziło w 1847 do ogłoszenia cudu przez biskupa z Grenoble. Utworzyła się kongregacja do eksploataowania go; odbywano i odbywa się jeszcze pielgrzymki do La Salette, gdzie woda z pewnego źródła okazała się płodną w uzdrowienia” (Reinach [1])

### Niepokalane Poczęcie z Lourdes

„W trzy lata mniej więcej po dniu, kiedy aktem uroczystym papieża Piusa IX Święta Dziewica Marja ogłoszona została wolną od zmyły pierworodnej, w pewnym miasteczku Pirenejów francuskich ukazywała się sama pokornemu dziecku ludu, a zapytana o swe imię, odpowiedziała: **Jestem Niepokalane Poczęcie**. Była to definicja nieba po definicji ziemi. Pewna doktryna dopiero co została wyłożona światu przez Kościół. Bóg kładł pod nią swój podpis. Bernadetta Soubirous, dziewczynka, której Dziewica Marja oświadczyła, że się nazywa **imieniem dogmatu**, co oczywiście nie miało sensu [2], widziała kilka razy Świętą Dziewicę od lutego do lipca 1858; poczem żyła 20 lat jeszcze, przygarnięta przez zakonnice „w charakterze ubogiej chorej”, ale „widowisko niebieskie nie uderzyło już znowu oczu olśnionych i zachwyconych”.

Władza kościelna nie dała się wymknąć tak pięknemu cudowi. Była do tego zresztą popychana przez łatwowierność ludową, która uczyniła z grotty cel pielgrzymek. Wkrótce znalazła wiarę wieść, że woda ze źródła leczy wszystkie choroby, i handel religijny wmięszął się do tego. Grota stała się świątynią, ponad którą wzniesiono majestatyczny kościół, miasteczko pokryło się hotelami i pensjonatami; setki tysięcy pielgrzymów zbiegły się doń, i wielka liczba cudownych uzdrowień została stwierdzona u wyjścia z sadzawki. Stwierdzano je także przed 20-ma wiekami u wyjścia z sypialni Eskulapa w Epidaurze i w Kos; wiedzieć, czy się je zawdzięcza sugestji, czy własnościom radjo-aktywnym wody, jest kwestją wcale nie religijną, lecz naukową. „Ojcowie z grotty” stali się potężnie bogatymi, a rząd oszczędza ich przemysł, żeby nie rujnować miasta Lourdes. Urzędowe uświęcenie kultu dane zostało przez **Leona XIII**, który umieścił w ogrodach Watykanu model grotty i Kościoła. Ale ponieważ sobór Trydencki postanowił na swej 25 sesji, żeby nowe cuda były uznawane i aprobowane przez biskupów, zanim zostaną ogłoszone, wypadki uleczenia są zawsze poddawane na osądzenie Kościołowi. 14 czerwca 1908 paryska La Semaine religieuse ogłosiła rozporządzenie arcybiskupa Paryża, księdza Amette, opiewające, że pięć uleceń dziewcząt, dokonanych w Lourdes od 1891 do 1899 i zbadanych z największą starannością przez komisarzy, winno się przypisywać specjalnej interwencji Boga, uzyskanej przez wstawiennictwo Najświętszej Panny, i poczytywać, jako „fakta cudowne” (od 1905 do października 1908 ze 20 rozporządzeń biskupich tego rodzaju zostało obwieszonych).

Ci, których pobożność prowadzi do Lourdes, nie szukają zyskania zbawienia na tamtym świecie, przygotowania sobie błogosławionej wieczności; ich najpilniejsze troski są całkiem materialne, całkiem ziemskie; domagają się długowieczności i zdrowia. Kościół XVI wieku sprzedawał odpusty od Czyśćca; nadużył ich, i towar stracił cenę. W XX wieku w Lourdes i

*gdzieindziej, nie rości już sobie pretensji do uwalniania od Czyśćca, lecz do odsuwania jego terminu; przeciwstawia medycynie świeckiej medycynę kapłańską i powraca tym sposobem, wiedząc o tem lub nie wiedząc, do błędzeń materializmu pogańskiego." (Reinach)*

Święto tej Matki Boskiej obchodzi się do dziś w Kościele. Wypada ono na 11 lutego (tzw. Święto Najświętszej Maryi Panny z Lourdes, również „Światowy Dzień Chorego”)

## Papieska Tajemnica

Odpowiedź jest prosta: należy gorąco się modlić rano i wieczorem, coby dostąpić nawiedzenia mocy nadprzyrodzonych. Oczywiście należy być ubogim pastuszkim, wszak "łatwiej wielbłądowi przeliść przez Ucho Igiełne [3] niż bogatemu bramy raju"...

W nastroju ogólnej wesołości Redakcja przyglądała się imprezom fatimskim (13 maja 2000 r.). Cała reszta wierzącego właściwie świata z zapartym tchem czekała na wyjawienie Ostatniego z Wielkich Sekretów Fatimskich. Tak dla przypomnienia powiem, że chodzi o sekrety, przekazane przez Maryję-Zawsze Dziewicę trojgu poganiaczy trzody (*ostatni pierwszymi będziecie...*) z Portugalii w 1917 roku (tzw. drugie nawiedzenie pastuszków)

Oprócz przekazania ogólnych wartości przestrzeganych z należytą pieczołowitością przez wszystkich chrześcijan (takich jak dążenie do cierpienia itp), Matka Boska opowiedziała o trzech najstraszniejszych wydarzeniach XX wieku. Pierwsze dwa Kościół wyjawiał szybko, chodziło o komunizm i wojny światowe. Niestety Bozia, względnie pastuszki pomyliły się z datą rozpoczęcia II wojny światowej lub przeliczyły siły witalne Piusa XI, za pontyfikatu którego miała się owa wojna rozpocząć. Śpiesząc z wyjaśnieniami nawiedzona zakomunikowała, że setki historyków się mylą uznając za początek II wojny atak Niemców na Polskę, gdyż w rzeczywistości wojna już trwała od kilkunastu miesięcy (od Anschlussu Austrii). Druga tajemnica też nie specjalnie się sprawdziła, gdyż mówi ona: „*Ojciec Święty odda Rosję pod moją opiekę. Jeśli ona się nawróci świat zazna chwili spokoju*”. O ile mi wiadomo sąsiedzi na Wschodzie wciąż są „schizmatykami”. Czyli nie nawrócili się na wiarę Matki Boskiej Fatimskiej, a mimo to komunizm upadł.

Przed wyjawieniem trzeciej kolejni papieże wzbranił się, nakręcając koniunkturę samozwańczym znawcom wszystkich trzech tajemnic. Cały świat katolicki zachodził w głowę co to może być przez ponad osiemdziesiąt lat. Myślano sobie, że skoro dwie pierwsze były tak straszne, że już nic straszniejszego wymyślić się nie da, to musi być to z całą pewnością przybycie Apokaliptycznej Bestii, mającej zniszczyć świat (nie mogłem się doczekać, bom chciał się dowiedzieć, czy to rzeczywiście ten Żyd z Dan). Okazało się, że chodziło o ...próbę zabójstwa papieża. Teraz cała Owczarnia będzie musiała jakoś przełknąć, że utrata życia Jego Świątobliwości byłaby taką samą tragedią jak Holocaust na przykład, że o milionach ofiar komunizmu nie wspomnę. Wygląda na to, że najbardziej to się sprawdziła trzecia przepowiednia, ...tylko co to za przepowiednia, która mówi o fakcie sprzed parunastu lat...

Przesłania górnolotne okraszone były też bardziej humorystycznymi akcentami:

- „*Odmawiajcie codziennie różaniec, aby uzyskać pokój dla świata i koniec wojny*”.

Obarczonym odpowiedzialnością za pokój na świecie dwóm pastuszkom niedługo potem się zmarło. Toteż i pokój na świecie nie zapanował, bo nie miał go kto wymodlić

- „*Pan Jezus pragnie ustanowić nabożeństwo do mego Niepokalanego Serca*”.

• „*Przed prawą dłonią Matki Boskiej znajdowało się serce otoczone cierniami, które wydawały się je przebijać. Zrozumieliśmy, że było to Niepokalane Serce Maryi, znieważane przez grzechy ludzkości, które pragnęło zadośćuczynienia*”. A to wyjątkowo pojętne pastuszki musiały być!

- Bernadeta twierdziła, że Maryja odmawiała wraz z nią różaniec. Byłoby to dość dziwne, kiedy Maryja modli się do samej siebie: „*Zdrowaś Maryjo łaskiś pełna itd...*”

## Godzina Łaski dla całego świata

Przeczysta Panienska objawiła się również pewnej włoskiej pielęgniarkę z Montichiari. Szczęśliwa wybranka nazywa się Pierina Gilli. Cudowna projekcja, trwająca tylko jedną godzinę, miała miejsce 8 grudnia w samo południe roku 1947. Jednym z przesłań, jakie Miriam przekazała, brzmi: „*Życzę sobie, aby mnie czczono jako Maryję Różę Mistyczną, Matkę Kościoła*”.

## Matka Boska bośniacko-hercegowińska

Jak nam przekazuje autorka pewnej polskiej witryny poświęconej temu objawieniu, jest to jedno „z najbardziej niesamowitych i ważnych ponadnaturalnych wydarzeń naszych czasów. Od 1981 roku, w małej wiosce Medjugorje w Bośni-Hercegowinie ukazuje się Najświętsza Maryja Panna i przekazuje światu swoje orędzie. Mówi, że Bóg wysłał ją do dzisiejszego świata i że lata, przez które z nami zostaje są czasem Bożej łaski.”. Dla Polaków była to wyjątkowa łaska Boża. Akurat rozpoczęła się wojna...

Pomimo tych fantazyjnych relacji Kościół nie uznaje tego objawienia za prawdziwe:

„Na podstawie przeprowadzonych dotąd badań nie jest możliwe stwierdzić, że chodzi o objawienia nadprzyrodzone. Jednak obecność licznych wiernych, którzy z różnych miejsc przybywają do Medjugorje pod wpływem wiary czy innych racji, wymaga uwagi i troski pasterskiej w pierwszym miejscu ze strony biskupa diecezjalnego, ale też, wraz z nim, innych biskupów, tak, by w Medjugorje i w związku z Medjugorje było krzewione zdrowe nabożeństwo do Najświętszej Maryi Panny, według nauki Kościoła. Biskupi podadzą też w tym celu odpowiednie wytyczne szczegółowe natury liturgiczno – pasterskiej. Jednocześnie przez swoje Komisje będą dalej badać, w ich całości, fakty z Medjugorje (...) Z tego, co tu powiedziano, wynika, że nie należy organizować oficjalnych, tak parafialnych, jak diecezjalnych pielgrzymek do Medjugorje rozumianego jako miejsce autentycznych objawień maryjnych, bo byłoby to niezgodne z tym, co stwierdzili poprzednio biskupi byłej Jugosławii w oświadczeniu, któreśmy tu zacytowali” (Kongregacja Nauki Wiary, 1991 r.)

\*

Oprócz tego Maryja ukazywała się (co uznawał Kościół) w 1830 r. na rue du Bac Catherine Labouré, w 1879 — w irlandzkim Knock, w 1933 — w belgijskim Banneux.

---

Przypisy:

[1] Orpheus - Historia Powszechna Religii" - Salomon Reinach, Księgarnia F. Hoesicka, Warszawa 1929

[2] To jest błąd który można wytłumaczyć tym, że obrazki kolorowe Maryi, które rozpowszechniane były od 1852 r., podpisane były właśnie *Niepokalane Poczucie*, jednak dla oznaczenia charakteru powicia Jezusa, nie jako imię Maryi, jak wyrozumowała nawiedzona, lub jak faktycznie oznajmiła jej przybyła niedoinformowana "Maryja"; podobny błąd wystąpił kiedyś w Atenach, kiedy to Grecy sądzili, że św. Paweł kultuował jakieś bóstwo cudzoziemskie imieniem *Anastasis* (Zmartwychwstanie). Oczywiście Paweł mówił o zmartwychwstaniu Jezusa, jednak *Anastasis* została *Świątą Anastazją*.

[3] Oczywiście każdy dociekliwy chrześcijanin wie, że chodzi o pewną małą bramę w Jerozolimie, a nie o przyrząd do szycia.

### **Mariusz Agnosiewicz**

Założyciel, redaktor naczelny i publicysta Racjonalisty, założyciel i prezes Polskiego Stowarzyszenia Racjonalistów. Kontakt online ([GG](#), [Skype](#))

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 19-07-2002 Ostatnia zmiana: 24-03-2006)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,1258) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,1258>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.  
Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)